

1 maja, o godzinie 18.00, w Bazylice Jasnogórskiej rozpocznie się pierwszy koncert tegorocznego Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Sakralnej „Gaude Mater”.

Przez epoki, style, wyznania

To już dwunasta edycja. Festiwal organizowany jest od 1991 roku pod patronatem Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Episkopatu Polski i należy do największych i najpoważniejszych tego typu imprez muzycznych nie tylko w Polsce, ale i w Europie. Idea „Gaude Mater” jest zblizeniem do siebie kultur i religii, poprzez prezentację muzyki różnych wyznań, poczynając od koncertów muzyki chóralnej aż do dużych form kantatowo - oratoryjnych. Do tej pory melomani bywający na festiwalowych koncertach mogli posłuchać muzyki katolickiej, prawosławnej, protestanckiej, żydowskiej, andyjskiej, buddyjskiej i mahometańskiej. Festiwalowi rokrocznie towarzyszy seminarium naukowe, organizowane we współpracy z Centrum Animacji Kultury, które podejmuje zagadnienia związane z problematyką „Sacrum w muzyce”.

- Co poleciliby Pani szczególnie melomanom, podczas tegorocznego edycji Festiwalu „Gaude Mater”?

Małgorzata Nowak, dyrektor Festiwalu - Bardzo trudne pytanie, bo polecilibym wszystko. Program jest bardzo przemyślany, ze względu na małe fundusze; chociaż koncertów jest prawie tak samo dużo jak w roku ubiegłym. Będzie ogromna różnorodność. W każdym koncercie - inna epoka, inny styl muzyczny i inne wyznanie.

- Muzykę jakich wyznań tym razem usłyszymy?

- Przede wszystkim muzykę kościoła katolickiego; będą między innymi pieśni pielgrzymkowe, hiszpańskie, polskie, muzyka chóralna. Podczas koncertu inauguracyjnego w Bazylice Jasnogórskiej usłyszymy *Missa pro pace* - Mszę pokoju Wojciecha Kilara. Będzie to koncert szczególny, po pierwsze - uświetni 70. rocznicę urodzin kompozytora. Po drugie - *Missa pro pace* niesie ze sobą pokojowe przesłanie, które jest bardzo ważne, zwłaszcza w dzisiejszej dobie. Ponadto, usłyszymy oczywiście muzykę kościoła prawosławnego i gospel, który cieszy się na Festiwalu ogromną popularnością, być może dlatego, że jest to muzyka z pogranicza jazzu i muzyki klasycznej. Wykonawcy aż z Surinamu w Ameryce Południowej.

- A co będzie, czego jeszcze na „Gaude Mater” nigdy nie było?

- Będzie muzyka afrykańska. Przyjedzie zespół The Sakala Brothers z Zambii.

- Jakie wyznanie będą prezentować?

- No, nie wiem. Tam są misje katolickie, więc pewnie część z nich to kato-



Foto: W. Deska

licy. Grają muzykę etniczną i to jest bardzo ciekawe, bo inne, nieznanne. Niebanalną grą dla melomanów będzie zapewne *La Petite Messe Solennelle* Rossiniego, choćby tylko dlatego, że w kościele znajdują się dwa fortepiany; instrumenty, które rzadko można zobaczyć w świątyniach.

- Festiwal to nie tylko koncerty.

- Oczywiście, że nie. 4 maja, pod katedrą odbędzie się wielkie widowisko plenerowe - *Rzecz o Franciszku*. Zaangażowane jest w nie środowisko częstochowskie - nie tylko muzyczne, ale i teatralne. Zresztą aktorzy będą i mali - z częstochowskich podstawówek i duzi - z Teatru Adama Mickiewicza. Spektakl opowiada o krucjacie dzieci, którą organizował św. Franciszek. Widowisko rozpocznie się o 21.00, a więc będzie już ciemno. Istotną rolę zagra tutaj światło; będzie muzyka na żywo i muzyka z taśmy. Czekamy na dobrą pogodę.

- Będą też wystawy.

- Tak, dwie. Ponieważ wykorzystaliśmy już wszystkie spektakle Leszka Mądziaka, bez którego trudno wyobrazić sobie „Gaude Mater”, tym razem zaprezentuje się nam inaczej. W Pawilonie Wystawowym Muzeum Częstochowskiego w Parku Szańcica pokazemy około 300 jego fotografii z podróży po świecie. Oczywiście są one w klimacie Sacrum, przedstawiają różne religie, kultury. Uzupełnieniem będą jego plakaty. W ramach imprez towarzyszących, już 30 kwietnia w piwnicach Ratusza, o godz. 19.30 odbędzie się spotkanie z Leszkiem Mądziakiem. Myślę, że będzie to okazja do poznania tego skromnego i nietuzinkowego - tak jak i jego teatr - artysty. Druga ekspozycja, to wy-

stawa malarstwa znanego częstochowianina, bo przecież muszą być rodzime akcenty - Aleksandra Markowskiego, w Galerii OPK „Gaude Mater”.

- Ale to nie jedyny częstochowski akcent?

- Pewnie, że nie - w koncercie inauguracyjnym zaśpiewa Katarzyna Suska - Zagórska; będą częstochowskie chóry, częstochowscy aktorzy, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Częstochowskiej, z jej dyrygentem Jerzym Swobodą. W ramach towarzyszącego festiwalowi Seminarium odbędzie się duży panel, który poprowadzi kolejny częstochowianin - Janek Pospieszalski, podczas którego będziemy dyskutować o poziomie wykonawstwa muzyki w trakcie nabożeństw. Ten poziom budzi niepokój nas - muzyków i nas - wiernych. W dyskusji panelowej udział wezmą klerycy, przedstawiciele Episkopatu, KUL-u, Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Wszystkich zainteresowanych tą tematyką - serdecznie zapraszamy.

- Kto nie zdąży na Festiwal, wyjedzie, zachoruje będzie mógł gdzieś usłyszeć tę muzykę?

- Wystarczy włączyć II program Polskiego Radia. Bezpośrednio będą transmitowane dwa koncerty - 3 maja, o 20.00 muzyki barokowej i koncert finałowy, 6 maja, o 18.00.

- A czy wreszcie po festiwalu ukaze się płyta, nie tylko promocyjna, tak jak to dotąd bywało, ale taka, którą będzie można kupić?

- Myślę, że płyta będzie wreszcie w sprzedaży. Okazuje się, że jest spore zainteresowanie. Po konkursie kompozytorów *Mesica Sacra* mamy dużo materiałów jeszcze niepublikowanych, a zależy nam na tym, by tych młodych ludzi promować.

- Jaki jest budżet tegorocznego Festiwalu?

- Niestety, mniejszy niż w ubiegłym roku - 450 tysięcy. Ministerstwo daje tylko 100 tysięcy i dzięki temu robi nam się dziura budżetowa. Główny ciężar bierze na siebie Urząd Miasta - 180 tysięcy; poza tym - Sejmik Województwa Śląskiego i sponsorzy. To ciężki rok, nie tylko dla kultury, ale i dla całej gospodarki. Oszczędzamy, będzie na pewno mniej środków na reklamę. Nie można wydać mniej na honoraria, możemy jeszcze negocjować z hotelami i robićmy to. Jakóż przetrwamy.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Sylwia Bielecka